

Celebrować wspólnotę

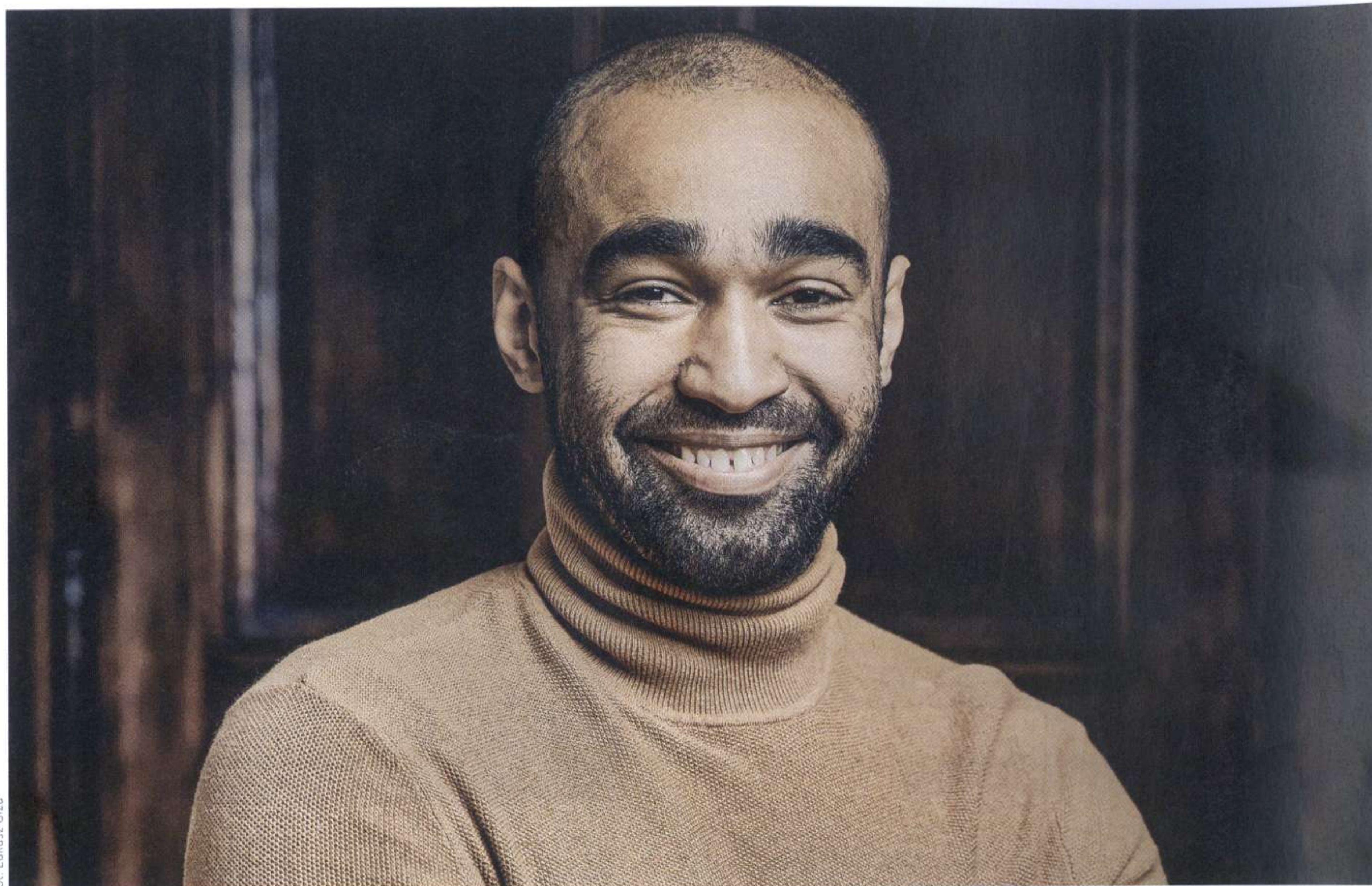


foto: Łukasz Ciza

W *Sercu* z TR Warszawa, wspólnie z dramaturżką Martyną Wawrzyniak, balansuje pomiędzy dyskursem postkolonialnym a ciężarem osobistej historii. Molierowskiego *Don Juana* z poznańskiego Teatru Polskiego nicuje zaś, wraz z Pawłem Sablikiem, fragmentem *Manifestu antynatalistycznego* Karima Akermi. To ostatnie repertuarowe propozycje tego twórcy, ale jest w trakcie pracy nad kolejnymi projektami w całej Polsce (zaś wspomniane *Serce* znalazło się w programie tegorocznej edycji drezdeńskiego festiwalu Fast Forward). **Wiktor Bagiński** spotyka ze sobą „anonimowych rasistów”, rozbijając kolejne konstrukty myślowe – nie tylko te dotyczące pochodzenia etnicznego. Reżyser opowiada Agacie Tomaszewicz o swojej twórczości.

CO BYŁO...

Parę słów o inspiracjach i ludziach na Twojej drodze

Dzierżoniów – miasto, w którym się wychowałem – jest bardzo inspirowane. Polska na jednym zdjęciu. Tam mieszka cała moja rodzina i stamtąd też jest moja partnerka.

Dlaczego teatr?

Z ciekawości. Zaraz po maturze to była dla mnie kompletna nowość, wcześniej grałem w piłkę nożną i nie znałem tego świata. Zainteresowało mnie to wszystko ogromnie, więc zostałem.

Punkt zwrotny w Twojej twórczości

Moja twórczość to jest punkt zwrotny.

Twoje przeszłe projekty

Negronautki w Instytucie Teatralnym, *Zmurzynienie* na Sopot Non-Fiction, *Marat/Sade* i *Otello* na Forum Młodej Reżyserii, *Czarna skóra, białe maski* z Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu.

Byłeś piłkarzem, zostałeś reżyserem teatralnym. W obu przypadkach mamy zespół, ale modele tworzenia wspólnoty i formy ekspresji są skrajnie różne (choć piłka też ma swoją „teatralność”). Świat sportu, środowiska kibicowskie są ksenofobiczne i maczystowskie...

Czy tylko środowiska kibicowskie są ksenofobiczne i maczystowskie? Teatr też ma chyba sporo za uszami. W piłce chodzi o wielkie pieniądze, z tego względu trzeba zrezygnować z wielu rzeczy. W teatrze nie ma takich pieniędzy, więc ta presja (związana z zarabianiem) jest dużo mniejsza. Coś za coś. Dla jednych to, jak żyją współcześni piłkarze, to niewyobra-

żalny reżim i nie ma takich wynagrodzeń, które to rekompensują, dla drugich tylko ogromne pieniądze dają wolność. A przecież i w szatni, i w garderobie chodzi dokładnie o to samo: o szacunek i dobre relacje.

...JEST...

Twoje obecne projekty

Obecnie grany jest *Don Juan* w Teatrze Polskim w Poznaniu i *Serce* w TR Warszawa. We wrześniu rozpocząłem działalność Instytutu Redukcji Stresu Mniejszościowego BIAŁOŚĆ. Pierwsze warsztaty odbyły się w Krytyce Politycznej, od listopada prowadzę te zajęcia na Uniwersytecie Warszawskim, dzięki uprzejmości Instytutu Kultury Polskiej. W czerwcu 2022 odbędzie się premiera *Wertera* w Teatrze Polskim w Poznaniu, a kolejny projekt to *JARMARK EUROPA* zajmujący się sprawą morderstwa nigeryjskiego imigranta na Stadionie Dziesięciolecia w 2010 roku.

Największa obawa

Starość, ale jednocześnie też największa ciekawość, jak się w niej odnajdę.

Największa przeszkoda

Przekonanie, że nie ma żadnych przeszkód.

Największa motywacja

Wystawić spektakl operowy na Stadionie Narodowym.

Trzy słowa, które opisują Twoją twórczość

Brak mi słów.

Warszawskie *Serce* czerpie z Twoich doświadczeń, w krakowskim *Otello* igracie z kategoriami prawdy i zmyślenia, w drugiej części opolskiej *Czarnej skóry*, białych masek aktorzy wychodzą z ról. Czy intymny, autobiograficzny metateatr wykorzenia „wielkie opowieści”?

„Wielkie opowieści” mają się świetnie, wystarczy spojrzeć na platformy streamingowe typu HBO czy Netflix, to wszystko jest budowane przecież tak jak te wielkie narracje, struktury zerzniete z Szekspira czy *Poetyki* Arystotelesa. I Bogu dzięki, bo na ekranie, jak ktoś potrafi opowiadać obrazem, to po prostu lepiej działa. Ale teatr wciąż pozostaje platformą, gdzie jest miejsce i na „intymny metateatr”, i na „wielkie opowieści”. I niech tak pozostanie.

Środowisko teatralne bywa postrzegane jako równościowe, jednolite światopoglądowe bańki, jednak ostatnia fala wyznań spod znaku #MeToo przypomina, na jakich podstawach ufundowany jest system. Spotykasz się z przejawami „nanorasizmu” (lub tego w skali makro) w środowisku artystycznym? Co jeszcze jest do zrobienia?

Spotykałem się, ale zawsze to były przejawy przemocy symbolicznej. Jeden z dyrektorów nawet zażartował, że robię u niego spektakl, bo jestem czarny. Ale ja też jestem uwikłany w tę „nanoprzemoc”, dlatego jestem daleki od oskarżeń, jedyne, co mogę robić, to uważać na swój język, żeby nikogo nie ranić, a jeśli to zrobiłem, to po prostu muszę go zmienić. Koniec kropka. Nie ma argumentów, że kiedyś tak się mówiło i nie było z tym problemu. Kiedyś też czarni nie mogli jeść z białymi w tej samej restauracji. W teatrze zdarzały się przypadki, które są ordynarną przemocą i upokorzeniem, dużo o nich mówimy – i słusznie, bo te przypadki nie były żadnym wyjątkiem, to był system. Ale trzeba też pamiętać o przyjaźni, wspólnocie, bliskości, którą wytwarzamy na próbach. Tego też jest naprawdę sporo i to należy celebrować z taką samą mocą, z jaką mówimy o nadużywaniu władzy.

...BĘDZIE

Projekt, który chciałbyś wcielić w życie

Chciałbym zrobić spektakl o Ryszardzie Kapuścińskim, to taki nasz polski James Bond.

Największe marzenie

Zostać prezydentem Polski, albo chociaż Ministrem Kultury i Sportu.

Co będzie dalej?

Pewnie wojna, tylko w jakiejś nowej, cyber-sanitarno-militarnej odsłonie.

Gdyby nie teatr, to...?

Po prostu inna forma opowiadania historii: film, literatura, TikTok...

Na stronie TR Warszawa można znaleźć informację, że niedawno powołałeś Instytut Redukcji Stresu Mniejszościowego BIAŁOŚĆ...

Celem przedsięwzięcia jest badanie języka, jakim mówimy o czarności oraz zrozumienie napięcia, jakiego doświadczają nie-białe grupy mniejszościowe w Polsce.

NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE

Imię i nazwisko

Wiktor Bagiński

Zawód

reżyser teatralny i scenarzysta

Wybrane projekty

Otello, *Serce*, *Don Juan*, *Czarna skóra*, *białe maski*, BIAŁOŚĆ

Nadchodzące projekty

JARMARK EUROPA, a także *Werter* na podstawie *Cierpień Młodego Wertera*

Osiągnięcia

laureat konkursu „Placówka”, laureat konkursu „Modelatornia”, nagroda Debiut TR